

SŁOWO

Wilno, Sobota 18-go października 1924 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową 3 złote, zagranicę 6 złotych. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr 80.259.
Cena pojedynczego N ru 15 groszy.

CENA OGŁOSZEŃ. Wiersz 14 linijowy jednosłupowy na str. 2-iej i 3-iej 30 gr., za tekstem 10 groszy.—Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. Matrymonjalne 20 gr. W N-rach świątecznych i na prowincji o 25 proc. drożej.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

Towarzystwo
Handlowo-
Przemysłowe

„POLHANDEL“

Centrala w Łodzi. Oddział w Wilnie ul. Zamkowa 17.
STALE NA SKŁADZIE WIELKI WYBÓR
nowości sezonowych:

Oryginalne angielskie, oraz krajowe materiały na płaszcze damskie i suknie. Kamgarny ubranie męskie. Materiały bielizniane, wszelkie tkaniny, bawełniane i jedwabie. Dywany, kapy gobelinowe, gobeliny na pokrycie mebli, firanki i towary łowickie.
Hurt i detal. — Ceny konkurencyjne. —
SPRZEDAŻ NA RATY.

Awantury arabskie.

Angielska polityka w Azji Mniejszej doznała wyjątkowo bolesnej porażki. Cała akcja „arabska” obu poprzedników p. Mac-Donalda w łeb wzięła. Zakrojona na szeroką skalę, niepowszednia „awantura polityczna” z „dynastją Hussejnów” rozwiała się jak istny miraż.

Sultanowie turecy wydarli, jak wiadomo, kalif z rąk Arabów. Uzurpacja ta dała konstancyjnopoli-tańskiemu sultanowi *prestige* nie-mały. Sultan był, aczkolwiek samo-zwano, głową duchową muzułmań-skiego świata. Był kalifem.

Nastał młodoturecki przewrót. Młodoturcy zadekretowali w listo-padzie 1923-go, że sultan turecki nie może być jednocześnie kalifem, że nie mogą być łączone z sobą dwie funkcje tak wysokie. Sultan turecki przestał być kalifem. W pierwszych dniach marca nastę-pnego 1924-go roku nowy turecki rząd zlikwidował sam kalifat. Wy-gnany został sultan i kalif zarazem, Abdul-Medzyd.

Zdawało się wówczas Arabom, że nadeszła najodpowiedniejsza chwila dla... odzyskania tego, co im wydarła przed laty obca przemo, że najwłaściwsza to pora okryć blaskiem kalifatu którą z dynastji arabskich królów...

A królem Hedżasu był niepo-spolity człowiek, o bardzo ciekawej organizacji duchowej, Hussejn Ibn Ali, liczący 68 lat lecz niezmiernie jeszcze krzepki, rzutki, pełen tem-peramentu. Burzliwe miał za sobą życie; powstania wywoływał, wię-ziony był przez władze tureckie, był potem emirem Mekki i fawory-tem sultana, w gruncie zaś rzeczy nie przestał nigdy być gorącym i nieprzejednanym nacionalistą arab-skim. Gdy w Turcji wybuchła re-wolucja młodoturecka, o ślinie „oto-manizacyjnych” dążeń, Hussejn ogłosił niepodległość swego kró-lestwa a stanawszy latem 1917-go do orężnej w Turcję walki nie za-wahał się ogłosić siebie — królem całej Arabji.

Wdał się w sprawę rząd angiel-ski. Protegował „wrzenia arabskie” bo był mu na rękę; uważał jed-nak, że oddany Anglii król Hussejn posiada... za daleko. Wyperswado-wał mu królowanie nad całą Arab-ją. Kazał mu zadowolnić się koro-ną Hedżasu.

Hussejn przyjechał. Patryarchal-ne w swem państwie rozpoczął rzą-

dy, władząc zarazem podwalinę da-leko idącej postępowości. Dość po-wiedzieć, że w pałacu swym rezy-dencyjnym miał potężną stację radiotelegraficzną, zaprowadził w Hedżasie telefony, sam redagował dziennik urzędowy, wychodzący w Meccie.

Aż przyszedł chwila, że rząd an-gielski odwołał się do jego drogo-cennych usług.

Chodziło ani mniej ani więcej jak tylko o utworzenie imperjum arabskiego pod bezpośrednim wpły-wem, czyli wyrażając się bez ogró-dek, pod protektoratem Anglii.

Pięknym tego imperjum miał być Hedżas, a król posiadający na swem terytorjum Mekkę i Medynę posiadałby wpływ ogromny w ca-łym muzułmańskim świecie, byłby głową wszystkich arabskich ple-mion. Trzeba mu było tylko dać wakujący kalifat. I oto 7 marca r. b. za tajną inicjatywą Anglii i za jej możnym poparciem został Hu-ssejn obwołany kalifem.

Było to bezprawiem. Obwołać kalifem może jedynie kongres wszechmuzułmański, zapowiedziany dopiero na rok 1925-ty. *Coup d'etat* arabski był tylko spiskiem — spis-kiem familijnym. Wynieśli Hussej-na na kalifat; jego dwaj synowie, Abdallah król Zajordanji i Fejsal król Mezopotamji, debrawszy sobie do kompanji skrajnych palestyń-skich nacionalistów arabskich. Ozy-wicie, że cała ludność Hedżasu wotowała jak jeden mąż za tem aby jej król był kalifem. Splendor to przecie nie mały spływał przez to na cały kraj!

Była jednak jedna rzecz wprost fatalna. Oto rdzennych Arabów jest do 12-tu milionów — a iluż było tych, co Hussejna na kalifat wynie-si? Niepełnych 4 miliony. Ta re-szta, nie godząca się iść na pasku Anglii, zaprotestowała przeciw „sa-mozwanczej” akcji Hussejna, jego familji i jego poplecuszków. Zapre-testował cały świat muzułmański Głowa muzułmanów indyjskich Aga Chan pośpieszył nowego kalifa — nieuznać; zaprotestował przeciwko nielegalnemu wyborowi wódz mu-zułmanów tuniskich Abdul Azis Salabi; zaprotestował Emir Kaszgaru w imieniu 12 milionów muzułmanów indyjskich; zapre-testował w Egipcie ulem Aga-bar mający za widoku obwołanie kalifem przez kongres wszechmu-zulmański, mający w roku przy-szłym obradować w Kairze — kró-la egipskiego Fuada. Wśród muzuł-mańskich królestw, Nedżeda i Jemenu zdobyła Mekkę i Medynę i zmusiła Hussejna nie tylko wyrzec się godności i tytułu kalifa ale i abdykować.

Rząd Mac Donalda patrzył obo-

jętnie na te „awantury arabskie”. Rząd robotniczy Mac Donalda oświadczył, że pomocy Hussejno-wi — nie udzieli. Zachwilił się momentalnie na tronach swoich jego obaj synowie. Gmach przysze-łego wielkiego państwa arabskiego pod dynastją Hussejnow runął. Jednocześnie zaś ferment jawnie niepodległościowy zakipił w Egip-cie. Premier egipski Zaghlul pasza zawoził do Londynu formalne ul-timatum. Odwołanie z Egiptu wszyst-kich wojsk angielskich... Wyrze-czenie się wszelkiej „protekcji” nad kanałem Sueskim...

Zsgraniczna polityka p. Mac Donalda cierpkie wydała owoc.

Jacs.

SEJM I RZĄD.

Z powodu otwarcia sesji.

Z powodu wznowienia prac par-lamentarnych prezydent Rzeczypo-spolitej wydał dn. 20 b. m. obiad i reut, na który otrzymali zaproszenie wybitni postacie sejmowi i senatorzy.

W dniu otwarcia Sejmu, t. j. 22 b. m. marszałek Rataj będzie wo-dejmował u siebie wicemarszałków Sejmu, oraz prezesów i wicepreze-sów wszystkich klubów sejmowych.

Konferencja premiera.

W czwartek prezes ministrów Grabski odbył dłuższą konferencję z ministrem Koczyńskim w spra-wie nowego projektu rządowego reformy rolnej, oraz z posiem Zdziechowskim, referentem gene-ralnym budżetu w sprawie ustawy skarbowej na rok 1925.

Uchwały klubu P. S. L.

W czwartek odbyło się posie-dzenie klubu parlamentarnego „Pia-sta”. Przewodził p. Witos. Tem-temem rozpraw były sprawy, zwią-zane z przeprowadzeniem reformy rolnej oraz dotyczące zmian w Kon-stitucji i ordynacji wyborczej.

W kwestji pierwszej klub u-chwalił rezolucję tej treści:

„Klub P. S. L. poleca komisji parlamentarnej, wybranej dla spraw reformy rolnej aby do dni czterna-stu opracowała sformułowany osta-tecznie projekt ustawy o wykonaniu reformy rolnej na podstawie zasad ustawy z 15 lipca 1920 r. w myśl wniosków komisji przedło-żonych przez referenta a zapewniają-cych realne i szybkie jej przepro-wadzenie i sfinansowanie oraz za-pewnienie już na najbliższy czas do-statecznej ilości ziemi do parcelacji”.

Odnosnie do zmian Konstytucji i ordynacji wyborczej klub przyjął propozycję referentów zalecające rozszerzenie atrybucji Prezydenta Rzeczypospolitej (m. in. prawo roz-wiązania Sejmu i weta), podniesie-nie wieku, wymaganego dla czyn-nego i biernego prawa wyborczego, rozszerzenia okręgów wyborczych senackich, zniesienia bezkarności posłów za działalność pozasejmową, wreszcie — ustalenia procedury usta-wodawczego w stosunkach między Sejmem i Senatem.

Uchwały klubu, dotyczące Kon-stitucji i ordynacji wyborczej mają być przedłożone Radzie Naczelnej oraz kongresowi stronnictwa do aprobaty.

Z komisji administracyjnej.

Sejmowa komisja administracyj-na pod przewodnictwem pos. Iłskie-go rozpatrywała artykuły 19 i 20 projektu o samorządzie wiejskim. W art. 19-tym została ustalona

liczność radnych w gminach przez przyjęcie następującej tabliczki: gminy liczące do 2,000 mieszkań-ców wybierać będą 16 radnych, 5,000 mieszk. 20 radnych; 8,000 mieszk. 24 radnych, 10,000 mieszk. 28 radnych a na każde dalsze 5,000 mieszk. gmina wybierać będzie 4 radnych dodatkowo. W art. 20 do-tyczącym wieku wymaganego dla biernego prawa wyborczego komi-sja większością głosów określiła wiek ten na 24 lata, wbrew proje-ktowi rządowemu, określającemu go na 21 lat. W tej sprawie przed-stawiciele ugrupowań lewicy zglo-sili wnioszek mniejszości.

Organizacje dywersyjne.

RYGA, 17.X (tel. wł.—s). „Nar-odnaja Myśl” donosi następujące szczegóły o organizacjach dywer-syjnych szeroko rozgałęzionych na terenie Polski. Kijów i Mińsk są siedzibami dwóch takich organiza-cyj — ukraińskiego komunistycznego komitetu i białoruskiego komuni-stycznego biura. Kijowskim komi-temem kieruje niejaki Samsonowicz, mińskim — Borysowicz i Wasilewski. Pomoconikami Samsonowicza są: Zyczko, Marczuk, Sekura, Rabcin-wicz. Dowódcami oddziałów biura mińskiego są Filan Wielgowski, Lepietusz i Piotr Filomenków. Człon-kowie grup dywersyjnych są do-skonale wyszkoleni pod względem wojskowym. Dyscyplina panuje te-lazna i za najmniejsze nieposłu-szeństwo są oni rozstrzeliwani czę-sto bardzo nawet przez swoich ofi-cerów.

Broń, amunicja oraz zaopatrze-nie wydają grupom dywersyjnym magazyny wojskowe pogranicz-nych garnizonów.

Bardzo często w wyprawach na terytorjum Polski, aby łatwiej było zatrzeć ślady dywersanci prze-bierani są w uniformy policji.

O wybory w Kłajpedzie.

KŁAJPEDA 17. X. (PAT). „Me-meler Dampfboot” omawiając go-spodarcze położenie Kłajpedy, pisze: w Kłajpedzie, dopóki kraj nie na-leżał do Litwy panował dobrobyt. Działalność wyglądała zupeł-nie inaczej; port przedstawiał widok wprost rozpaczyliwy. Litwa przyrzekała dużo, nie zrobiła jednak nic.

W związku z zarejestrowaniem konwencji kłajpedzkiej w Lidze Narodów dziennik domaga się prze-prowadzenia wyborów z obszaru Kłajpedy do Sejmu Kowieńskiego. Socjalni demokraci zgłosili w tej sprawie w sejmie Kowieńskim in-terpelację, która jednakże została odrzucona, gdyż rządząca na Litwie chrześcijańska demokracja obawia się, że postowie kłajpedzcy w liczbie 6-tu, którzy z pewnością nie przyłączyliby się do większości obecnej, spowodują zupełne prze-sunięcie sił w sejmie Kowieńskim i pozbawia chrześcijańska demokra-cję jej dominującego stanowiska.

Szydły w Kownie.

RYGA, 17.X (tel. wł.—s). Z Ko-wna donoszą: w komisji samorzą-dowej sejmu rozpatrywano interpe-lację mniejszości narodowościowych w sprawie szydłów w języku nie litewskim. Przedstawiciele mniejszo-ści domagali się cofnięcia rozporzą-dzenia, jednakże zostali przegłos-owani i interpelację odrzucono.

Wobec wejścia w życie rozpo-rządzenia z zakazem posiadania szydłów w języku nie litewskim z dniem 15 b. m. nareszcie rozpo-częto intensywne zdejmowanie szydłów, szatek reklamowych i t. d.

Pożar magazynów w Mińsku.

MINSK, 17.X (tel. wł.—k). Wy-buchi tutaj onegdaj olbrzymi pożar w składach wszechrosyjskiego rol-niczego banku ludowego. Straty wynoszą przeszło 100.000 rubli zło-tych.

Konferencja „Dobrochima”.

MINSK, 17.X (tel. wł.—k). Na dzień 20 b. m. została zwołana okręgowa konferencja przedstawicieli „Dobrochima” (Przyjaciół ob-rony chemicznej). Zadaniem konfe-rencji będzie omówienie nowych środków propagandy „Dobrochima”, oraz wywołanie hanie sprawozdań z działalności poszczególnych oddzia-łów „Dobrochima”. W kołach rzą-dzących kursują pogłoski, że w-bez naprężonej sytuacji, wywołanej ruchem partyzanckim na prowincji konferencja nie będzie mogła się odbyć.

O opiekę nad Grobem Sw.

BIAŁOGRÓD, 17. X. (PAT). Przy-byta tu delegacja składająca się z 4-ech wysokich dostojników kościo-ła grecko ortodoksyjnego patriar-chatu w Jerozolimie, która ma prosić króla Aleksandra aby objął protektorat nad Grobem Sw. w Pa-lestynie. Protektorat ten dotychczas sprawował cesarz rosyjski. Przyję-cie takiego protektoratu równie jest przyjęciu godności głowy wszystkich kościołów prawosław-nych obejmujących razem około 240 milionów wiernych. Delegacja będzie dziś przyjęta przez króla.

Min. Sikorski w Paryżu.

PARYŻ, 17.X. (Pat). W ciągu dnia wczorajszego ministrowi Si-korskiemu złożyli wizyty: minister wojny gen. Nollet i minister mary-narki Dumesnil wraz z szefem swego gabinetu oraz szef sztabu ge-neralnego. W godzinach popołud-niowych minister Sikorski złożył wizyty prezesowi Rady Ministrów Herriotowi i prezydentowi republiki Doumergues'owi. Po wyjściu z Pałacu Elizejskiego p. minister Sikorski oświadczył przedstawiciel. P. A. T. w Paryżu, że jest pod wrażeniem niezwykle serdecznego przyjęcia, jakiego doznał zarówno ze strony prezesa rady ministrów Herriota, jak i prezydenta republiki Dou-mergues'a.

Walki w Kantonie.

LONDYN, 17 X (Pat.) Donoszą z Kantonu, że walki między korpu-sem ochotniczym zorganizowanym przez potentatów przemysłowych a wojskami Sun-Yat-Tsena toczą się na ulicach miasta już od 2-ech dni. W czasie tych walk w wielu punk-tach miasta wybuchły pożary. Sun-Yat-Tsen twierdzi, że powiodło mu się usunąć z Kantonu wszystkie nieregularne organizacje wojskowe.

SZCZURY
— i —
MYSZY
tępi



znana jeszcze przed wojną za swej skuteczności i nagrodzona wielkim medalem złotym na wystawie w Wiedniu.

PASTA
A. Zalewskiego.

W RAWIE MAZOWIECKIEJ.
U w a g a: Nieszkodliwa dla zwierząt domowych i ptactwa.
Zamówienia wysyła się pocztą za zali-czeniem.
Zadać we wszystkich aptekach i składach aptecznych.

TRATR POLSKI (Lutnia)
D Z I S 2 przedstawienia
o g. 4-iej pp. przedstawienie szkolne
PREMJERA **«Zemsta»**
Komedja Al. Fredry.
Ceny miejsc najniższe.
o g. 8-iej wiecz.
„Prawo pocałunku”
Komedja Tristana Bernard'a, Yves Marand'e i Gustawa Quinson'a.
J u t r o o g. 12 w południe
Poranek współczesnej pieśni polskiej.
Z udziałem artystów opery: pp. Hendrichówny, Krużanki i Korsak-Targowskiej.
Ceny miejsc najniższe.

Emigracja do Francji.

W latach 1922 i 23, kiedy masy zdemobilizowanych, pozostających bez pracy z powodu stagnacji w przemyśle, stworzyły grunt, podatny dla wszelkiego rodzaju agitacji wywrotowej, stałe źródło fermentu — znalezione, zdawało się, doskonałe ujście dla owych mas — w postaci emigracji robotniczej do Francji. Francja, pozbawiona wskutek wojny półtora miliona ludności, zajęta odbudową zniszczonych deparlamentów, była rzeczywiście dobrym odbiorcą naszych sił roboczych. Wielkie też znaczenie odgrywał fakt, że, oszczędny zasadniczo, robotnik polski — przysparzał krajowi wysoce cennej wówczas waluty francuskiej, w postaci oszczędności przesyłanych swoim rodzinom, pozostałym w kraju. Dlatego też z zapalem władze polskie, za pomocą swych biur rozpoczęły werbunek robotników do Francji.

Dzisiaj sytuacja się odmieniła. Kwestia emigracji naszej do Francji przybiera taki obrót, że należy ją niezawodnie i to z gruntu zrewiduować.

Jest obecnie we Francji około 400 tys. Polaków, z czego, według łaskawie udzielonych nam informacji przez sekretarza konsulatu generalnego w Paryżu p. Chmielewskiego, przeszło 100 tys. robotników. Reszta przypada na ich rodziny. Stąd materialny wychodźstwa niewielki. Jedynie dobrze opłacana jest praca robotników wykwalifikowanych, slusarzy, menterów, około 35 frank. dziennie, lecz o taką pracę trudno.

Potrzebny jest tam przede wszystkim robotnik niewykwalifikowany, później rolnik i górnik. Tutaj zaś płace są niskie, do 2 franków za godzinę, co przy obowiązkowym 8 godzinnym dniu pracy stanowi sumę, której za wystarczającą uważać nie można. A przytem, robotnik jadący z Polski, mimo, że ma podpisany kontrakt na rok, z warunkami nawet znośnymi, jest narażony na miejsce ze względu na nieznajomość języka i stosunków miejscowych, na nielojalność ze strony pracodawców. W większości wypadków jest stale krzywdzony. Najgorzej pod tym względem sytuowani są robotnicy rolni, rozrzucony po oddzielnych gospodarstwach, a z tego względu prawie pozbawieni opieki przedstawicielstwa polskiego we Francji. Przykład takich kontraktów rolne opiewają na pewną sumę wynagrodzenia za pracę wraz z utrzymaniem. Jednak, jak z opowiadania robotników wiemy, zbierane mleko oraz kartofle, które parobek sam ugotować sobie musi, nawet dla naszego niewybrednego robotnika nie wystarczają. I zrywanie nielegalne kontraktów, poprostu ucieczka z miejsca pracy, są na porządku dziennym. Władze francuskie, stając w obronie interesów obywateli swoich, pracodawców, wydały ostatnio ostre zarządzenia policyjne, mocą których robotnik jest ścigany we Francji — i bezwzględnie zmuszany do wykonania kontraktu.

Jak osławione są warunki pracy w górnictwie i na roli, przekonaliśmy się spotykając w drodze do Francji transport robotników sprowadzanych z półwyspu bałkańskiego, Rosjan i Bułgarów. Kiedyśmy zapytali o warunki pracy, na jakich zostali zaangażowani — rozmówcy nasi przedewszystkiem, z punktu zastrzeżeni się, że zmuszenie ich do pracy na roli lub w kopalniach jest wykluczone. Nawet więc na półwyspie bałkańskim doszły owe niepo-

chlebne informacje, których wyrazem było tak energiczne zastrzeżenie. Poza to — 2 franki w godzinę, kontrakt trzymiesięczny.

I właśnie ciekawy jest ów kontrakt trzymiesięczny. Robotnik gwarancji znalezienia pracy, po upływie kontraktu, nie ma. Nie ma też, najczęściej środków na powrót do kraju. Z warunkami miejscowymi jeszcze się nie zaznajomił, i z braku języka i z braku czasu. Pozostaje mu — paść ofiarą wyzysku. Bo żeby nie umrzeć z głodu wszelkie warunki przyjmuje. Spotkać można tych cudzoziemców, ładujących ciężary, naprz. na dworcu Ljeńskim, za 18 franków przy 16 godzinach pracy. Nasuwa się myśl, że krótkie kontrakty celowe są stosowane, aby sztucznie obniżyć koszt robotnicy.

Ma to jednak dwa końce. Znany jest jeszcze przed wojną, stosunek masy francuskiej, do emigrantów, przyjeżdżających do Francji dla zarobku. Nie są i nie byli oni traktowani narówni z turystą, gościem cennym, bo zasobnym w gotówkę. Teraz jednak, kiedy niezliczone agencje, biura, ciągnące z tego ogromne zyski, zalały Francję całą masą rąk roboczych, nierozgarbiętych, niewymagających — robotnik francuski został zaskoczony. Stworzono mu groźną konkurencję,

z którą już musi walczyć. Walka ta przybiera różne formy. Syndykalistyczna konfederacja pracy w ogóle dotychczasową rekrutację robotników zagranicznych potępiła. Rozdrażniono robotnika francuskiego, że zagrożony został jego 8 godz. dzień pracy, wysokość płac, a również skuteczność strajków.

Ostrzej wystąpiła konfederacja neo komunistyczna, dysydencka. Widząc bezskuteczność zabiegów swoich, co do werbowania robotników zagranicznych do partii — używać zaczęła „silnej ręki”. Delegat na konfederację z Marsylii miał czelność otwarcie przyznać się, że sam własnoręcznie utopił w porcie dwóch takich „konkurentów”. Dzieją się podobne wypadki coraz częściej.

Taka jest dola robotnika obcego we Francji, a z nim i naszego. Należy się poważnie zastanowić: czy nie warto zaprzestąć tak usilnego popierania, przedewszystkiem ze strony rządu, emigracji robotniczej do Francji. Bo nie biorąc już pod uwagę, że brak tam szoty polskiej, co do otwierania której władze francuskie są bardzo wstrętnie nastawione, że narażony jest ów robotnik na szykany, wpływy szkodliwe — nawet względ materialny dziś już za emigracją nie przemawia.

Ca. Karw.

Walka przedwyborcza w Anglii.

LONDYN, 17.X. (PAT). Należy się spodziewać, że tylko 43 kandydatów przejdzie w wyborach bez walki, w tej liczbie 26 konserwatystów, 8 liberalów, 8 członków Labour Party i 1 niezależny. Tymczasowe spisy kandydatów wykazują, że w 820 okręgach będzie toczyła się walka między stronniczwymi. W roku zaś ubiegłym takich okręgów było 260. W 38 okręgach wyborczych, gdzie zwyciężyli w roku zeszłym w walce 3-ch stronniczych kandydaci Labour Party, partia liberalna cofnęła swe kandydatury na korzyść konserwatystów. W 11-tu zaś okręgach konserwatystów cofnęli swe kandydatury na korzyść liberalów.

niemieckiej. Zasądzono im centumtiam na karę śmierci 7-miu oskarżonych, między innymi gen. Klause i gen von Berrena. Kilku innych oskarżonych skazano na 20 lat robót przymusowych.

Po powodzi epidemie.

RYGA, 17.X (tel. wł.—s). Z Petersburga donoszą, że po strasznej powodzi zaczęły się w niezwykłym szybkim tempie epidemie tyfusu, cholery i ospy.

Rząd sowiecki wyasygnował 11 milionów rubli złotem na walkę z epidemiami i na odbudowę miasta. Niezależnie od tego Sowiety udzieliły dla przemysłu petersburskiego kredytu 5 milionów rubli złotem.

Z. R. III — Los Angeles.

WASZYNGTON, 17.X (PAT). Urząd marynarki donosi, że statek Z. R. III otrzyma nazwę Los Angeles.

NEW-YORK, 17.X. (PAT). „United Press” donosi, że w ciągu podróży statku Z. R. III w jednej z komór gazowych stwierdzono rysę długości 2 stóp, która natychmiast poprowadzono tak, że tylko niewielka ilość powietrza dostała się do wodoru. Gdyby nie zauważono tej rysy wtargnęłaby większa ilość powietrza mogłoby wytworzyć niebezpieczną mieszaninę gazów.

Echa wojny światowej.

PARYŻ, 17.X. (Pat.) Sąd wojskowy 10-go korpusu w Nancy wydał wyrok w procesie przeciwko szeregowi generałów niemieckich i oficerów sztabowych, oskarżonych o to, że dnia 24 sierpnia 1914 r. przy zajęciu miejscowości Gerbeville w Lotaryngji wydali rozkaz rozstrzelania znacznej części ludności. Śledztwo w tej sprawie trwało przez rok. Wysłuchano około 100 świadków, między innymi żołnierzy lotaryńskich i alzackich, którzy swego czasu służyli w armii

Sprawy gospodarcze.

Kary podatkowe.

(Okólnik Min. Skarbu).

Poczynając od 1 sierpnia r. b., pobierane kar za zwłokę, odsetek za odroczenie, tudzież kosztów egzekucyjnych od zaległości we wszystkich podatkach bezpośrednich (nie wyłączając podatku majątkowego), oraz w należnościach stemplowych, normuje w sposób jednolity ustawa z dnia 31 lipca r. b. (Dz. U. R. P. Nr. 73 poz. 721).

Odsetki za odroczenie, zamiast kar za zwłokę, pobiera się tylko wówczas, gdy właściwa władza skarbową wydała orzeczenie o odroczeniu, względnie rozłożeniu na raty należności.

Zarządzenie o wstrzymaniu kroków egzekucyjnych nie usadnia samo przez się pobierania odsetków zamiast kar za zwłokę.

Na skutek należyście opłaconego podania, wniesionego w terminie, władze skarbowe I i II instancji wydają orzeczenie o odroczeniu względnie rozłożeniu na raty w granicach, przewidzianych w odnośnych ustawach, rozporządzeniach, względnie zarządzeniach.

Za wniesione w terminie należy uważać podania, złożone przed upływem terminu płatności.

Podania winny być składane do tej władzy skarbowej, która wystawiła nakaz płatniczy.

Jeżeli władza, od której pochodzi nakaz płatniczy, nie jest uprawniona do udzielenia odroczenia, względnie rozłożenia na raty płatności, przypadającej do uiszczenia kwoty, wówczas otrzymane podanie płatnika składa z odpowiednim wnioskiem władzy wyższej, po ewentualnym zbadaniu okoliczności, przytoczonych w podaniu.

Podania o odroczenie, względnie o rozłożenie na raty, wniesione w terminie, jak również podania o obniżenie kar za zwłokę, należy w drodze służbowej składać Ministerstwu Skarbu do decyzji wraz ze sprawozdaniem o wynikach dochodzeń co do zdolności płatniczej podatnika.

Przy pobieraniu kar i odsetek za odroczenie, czas zwłoki oblicza się według miesięcy w rozumieniu ustaw cywilnych (od dnia do dnia, np. od 15 sierpnia do 14 września wliczanie liczy się miesiąc), przy czym miesiąc zaczęły liczyć się za cały.

Udzielenie odroczenia, względnie rozłożenia na raty należności na skutek podania, wniesionego po terminie, nie pociąga za sobą zastosowania postanowień części ostatniej art. 7 ustawy.

Opłaty spowodowane przymusem wdrożeniem bezwzględnie po upływie terminu płatności, wpływają albo na rzecz skarbu państwa, albo na rzecz związków komunalnych, zależnie od tego, czy egzekucję przeprowadzają organa skarbowe, czy też związki komunalne.

Wystosowanie pisemnego wezwania nie jest nieodzownym krokiem egzekucyjnym.

Za podstawę do obliczenia opłaty za pisemne wezwanie płatnika do uiszczenia zaległości przyjmuje się wysokość samej zaległości, t. j. należności Skarbu Państwa wraz z dodatkami na rzecz niepaństwowych związków prawa publicznego. Natomiast pięcioprocentową opłatą od sumy zaległej, przewidzianą w art. 7 ustęp. 2, za czynności organu egzekucyjnego, dokonaną u płatnika w celu przymusowego ściągnięcia zaległości, oblicza się bez względu na wynik czynności egzekucyjnej, od przypadającej od ściągnięcia zaległości wraz z karami za zwłokę i odsetkami za odroczenie tudzież kosztami egzekucyjnymi, już narosłymi do dnia podjęcia ostatecznej czynności egzekucyjnej. Wspomniana 5 proc. opłata stanowi odszkodowanie Skarbu za wszystkie czynności egzekucyjne, pocjęte celem ściągnięcia danej zaległości podatkowej. W wypadkach solidarnego obowiązku kilku płatników do uiszczenia zaległości kary za zwłokę odsetki za odroczenie oraz opłaty za pisemne wezwanie, pobrane łącznie od wszystkich solidarnie zobowiązanych, nie mogą przekraczać norm, przewidzianych w art. 7 ustęp. 1.

Prawdziwa **BORSALINO** Antica Casa
Kapelusze wszechświatowej sławy noszą godło



Do nabycia w naszym gasyne kapeluszy **E. MIESZKOWSKIEGO**, ul. Mickiewicza 22.
Zwracać uwagę na rok założenia firmy 1857.

Pierwszorządny Zakład Krawiecki
Stanisława KRAUZE
WILNIE
Wileńska 32 m. 2
I piętro,
otrzymał najświeższe materiały szelone i przyjmuje obstarunki tak z własnych, jak i z powierzonych materiałów i wykonywa podług ostatnich żurnali.

„Polska Składnica Galanteryjna”
WŁ. FRANCISZEK FRLICZKA
Wilno, Św.-Jańska Nr. 6. Tel. 646
Hurtowy Skład Towarów Galanteryjnych i Norymberskich || Najtańsze Polskie Źródło Kupna Nie i Pończoch

2 letnie Kursy Ekonomiczno-Handlowe
Polskiego Towarzystwa Krzewienia Wiedzy Handlowej i Ekonomicznej w Wilnie
Zapisy przyjmuje i informacje udziela sekretariat Kursów, mieszczący się czasowo przy ul. Biskupiej Nr 12 w lokalu firmy „PAC” w godzinach 5—7 po południu.
Wykłady będą się odbywały w godzinach popołudniowych.
Początek wykładów 20 października r.b.

Król-Duch.

W wydaniu zupełnem.

Znamienną i chwalebna cechą współczesnej pracy nad historią literatury w Polsce jest zwrócenie uwagi szczególnej i najbardziej baczonej na wydawnictwa prawdziwie krytyczne arcydzieł naszej literatury. Niedawno prof. Pigoń oszołomił wprost czytelników „Mickiewicza artykułem w „Przeglądzie Warszawskim” (wrzesień 1922, Nr. 12) p. t.: *Jakiego Mickiewicza znamy?*, gdzie na podstawie dokładnej analizy autografów Mickiewiczowskich niezłomie udowodnił, iż w najbardziej nawet znanych utworach tego poety stałe się powtarzają błędy, męczące i paczące wręcz sens i znaczenie myśli Adamowych. Nie rozumiano, snadź dawnej prawdy Kraskiego:

Nie szuka zabić, — dobre zabić sztukę! Nie szuka wydać książkę, lecz dobrze, krytycznie bez szarżu ją wydać — to dopiero sztuka.

Od pewnego czasu prawdę tę zrozumiano najdokładniej. Toteż

mnożą się po Polsce doskonale, klasyczne niemal wydawnictwa arcydzieł naszej literatury, że wymienię wydanie *Genesis z Ducha* Słowackiego — przez Lubostawskiego, pism Krasieńskiego przez Czubka, pism Norwida przez Przesmyckiego, wreszcie nade wszystko zasłużonego w czasach najnowszych wydawnictwa *Biblioteki Narodowej*, która wydała już setkę przeszło arcydzieł literatury polskiej i obcej. Wkrótce mają wyjść: sejmowe wydanie wszystkich dzieł Mickiewicza, nad którym pracuje grono naszych urozumiujących Mickiewiczologów, z Bruchnalskim, Pigoń i Górskim na czele, — oraz 16-to tomowe zupełne wydanie pism Słowackiego, sporządzone przez prof. Juljusza Kleinera.

Do szeregu tych najlepszych wydawnictw przybija oto nowe wydanie *Króla Ducha* Słowackiego, wydanie zupełne, krytyczne, odtworzone z autografów poety, znajdujących się przeważnie w Bibl. Osselińskich we Lwowie oraz w Bibl. Krasieńskich w Warszawie. Wydaniem tem kieruje zasłużony wielce

badacz mistyki Słowackiego, prof. Jan Gwałbert Pawlikowski, który zaopatrzył wydawnictwo w cenne komentarze, oraz syn jego, Michał, który ustala brzmienie tekstów z rękopisów. Nakładem tego kosztownego wydawnictwa podjęła się zasłużona firma Altenberga we Lwowie.

Oto mamy przed sobą dwa zeszyty tego arcydzieła Słowackiego w nowej szacie. Jest to pierwszy zeszyt tekstu o 9 u arkuszach, oraz pierwszy zeszyt komentarza o 10 arkuszach. Całość ma objąć przeszło 70 arkuszy druku i ma wyjść do ozerwoca 1923 r.

Szata zewnętrzna wydawnictwa jest bez zarzutu. Druk jasny, czysty, papier bardzo dobry, numeracja wierszy na marginesach, wszystkie drobne wariacje i poprawki autora w tekście umieszczone u dołu strony. Osobliwością *Króla Ducha* są, jak wiadomo, nader liczne, dające, że tak powiem *sasadnice*, odmianny tekst główny. Te odmianny teksty, będą umieszczone osobno, toteż w zeszytach już wydanych nie znajdujemy ich jeszcze.

Jasna rzecz, że uwagę czytelnika przykuwa nade wszystko komentarz. Już ten pierwszy zeszyt daje nam dostateczne o nim wyobrażenie. Przedewszystkiem autor komentarza, J. G. Pawlikowski omawia szczegółowo źródła tekstów, to zn. autografy autora, kopje Feliksiego, wydanie I-go rapsoda za życia autora, wydania Małeckiego, Gubrynowicza i inne. Następnie czytelnik zostaje wjaśniony w trudności układu tekstów, zwłaszcza w skomplikowany układ odmiann, których czasem niepodobna dokładnie powiązać z tym lub innym rapsodem. A odmiann tych, czego bardzo nawet znacznych, jest aż 285!

Po 86-u stronach tego ustępu następuje dopiero właściwy komentarz. Rozpoczyna autor od kompetentnych uwag o czytaniu *Króla Ducha* i o użyciu komentarza. Przedewszystkiem p. Pawlikowski podejmuje zarzut, często wysuwany przeciw *Królowi-Duchowi*, iż jest rzekomo ciemny i niejasny. Na zarzut ten p. Pawlikowski odpowiada, zgodnie z Matuszewskim i Lubostawskim, przejrzystym dowodze-

niem, iż „*Król-Duch* jest daleko prostszy, niż się wydaje”, oraz wygłasza zdanie, najzupełniej słuszne, acz sprzeczne z ogólną opinią dotychczasową: „*Król-Ducha należy rozumieć dosłownie*” (str. 96).

Następnie daje nam komentator krótki rzut oka na mistykę Słowackiego i motywy przewodnie *Króla Ducha*, wreszcie przystępuje do komentarza tekstu wiersz po wierszu.

Krytyka literacka wyda swój sąd o dziele dopiero po wyjściu na świat całość, dziś już jednak należy powitać to wydawnictwo z całym uznaniem, pomimo to (a może dlatego właśnie), iż *Król-Duch* zgadza się z tendencją niwelacji czasów „dzisiejszych”, że nigdy zabłądzi pod strzechy i będzie zawsze lekturą tylko dla warstw dziś najmniej uprzywilejowanych, aczkolwiek wydawnictwo omawiane kosztuje bardzo drogo, bo aż 25 złotych za dwa dotychczas wydane zeszyty.

Dr. Stanisław Cywiński.

Nowość!!!

Wyszła z druku jednodniówka ilustrowana „ISKRY i WIÓRY“ Cena 50 groszy.

Nowość!!!

Do nabycia w księgarniach, kioskach i u sprzedawców

Grodno.

17-go października.

Wice minister Łopuszański w Grodnie. Dzisiaj przybył do Grodna po kilkodziennym pobycie w Białymstoku wice-minister, Min. Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego p. Łopuszański. Na granicy powiatu Wołkowyskiego i Grodzieńskiego spotkał p. Łopuszańskiego Starosta Rogalewicz i Inspektor szkolny p. Szulo. W Grodnie p. Minister zatrzymał się w Hotelu „Royal“ skąd po krótkim odpoczynku udał się na zwiedzenie szkół.

Z Grodna p. Łopuszański zamierza udać się do Wilna Szcze-gółowo sprawozdanie z pobytu p. wice ministra podamy w następnym numerze.

Z Gimnazjum prywatnego. Kuratorjum Białostockie mianowało p. Romualda Gijana dyrektorem Prywatnego Gimnazjum Męskiego Macierzy szkolnej. Prefektem w tym gimnazjum został ks. Mieczysław Łopotto.

Trupa żydowska w Grodnie. Od kilku dni bawi w Grodnie warszawska trupa artystyczna. Odegrano szereg komedji Szolam-Alechema jak „Wieczny Wędrowiec“, „Tewie pacholacz“ i inne.

Teatr. Dzisiaj przyjechała Pa-na Ministra“.

KRONIKA

SOBOTA 18 Dzień Łukasza Jutro Piotra z Alk.

Wschód słońca 6 g. m. 6

Zachód „ g. 16 m. 43

WILEŃSKA.

Marszałek Piłsudski w Wilnie. Wczoraj przybył do Wilna z Sul-jówka Marszałek Piłsudski. Na dworcu spotkała p. Marszałka kom-pañja honorowa, generał dywizji Rydz-Smigły, oraz wiele przyjaciół politycznych i sympatyków.

(1) Walka z paskarstwem. U-rząd do walki z lichwą sporządził kilkanaście protokołów w celu po-ciągnięcia do odpowiedzialności są-dowej szeregu właścicieli sklepów za przekroczenie przepisów ustawy do walki z lichwą i spekulacją.

Nowy urząd pocztowy. Z dniem 13 października b. r. Wil. Dyrekcja Poczt i Tel. uruchomiła urząd po-cztowy w Sielcu prużańskim pow. Prużańskiego.

(1) Zwolnienie od podatku w-lodowskiego. Wileński Oddział Ligi morskiej i rzecznej urządził w dn. 19 października w sali kina „He-lios“ odczyt, który wygłosił zapro-szony w tym celu do Wilna inż. P. Bomas na temat „Port w Gdyni“.

Celem odczytu jest propaganda zbierania funduszy na rzecz floty wojennej i handlowej w związku z rozpoczęciem robót przy budowie portu.

Na skutek prośby prezesa rze-czonej Ligi p. K. Wimbora i z uwagi na cel odczytu, Magistrat zwolnił powyższy odczyt od podat-ku widowliskowego.

(1) O ulgi dla turystów zagra-nicznych. Oddział Warszawski T-wa Żegluga morskiej w Ło-dyni zwró-cił się do Magistratu m. Wilna z pro-sbą o zakomunikowanie dat, w których odbywają się wszelkiego rodzaju uroczystości narodowe, zjazdy i t. p. oraz o poinformowa-nie w jakich ulg i udogodnień będą mogli korzystać turyści zagraniczni w razie wycieczki do Wilna.

(1) Regulamin dla lekarzy. Miej-ski wydział szkolny przedstawił do Magistratu na zatwierdzenie re-gulamin, normujący zasady stano-sunek lekarzy szkół powszechnych do Magistratu.

(1) W sprawie wykopaliska w gmachu pocztowym. W jednym z pism wileńskich ukazała się wia-domość, że przy badaniu fundamen-tów, na których ma stanąć nowy budynek dla telefonów i telegrafów przy ul. S-to Jąńskiej dokopano się jakoby na ślady starej kaplicy arjańskiej.

Przypuszczenie to nie ma dosta-tecznych podstaw historycznych, bo wiadomem jest, że Radziwiłło-wie wileńscy byli tylko katolikami i ewangelikami reformowanymi.

Dom, w którym mieści się urząd pocztowy, był niegdyś własnością Kardynała Jerzego Radziwiłła i z tego względu zachował aż do dzia-siaj tradycyjną nazwę „Kardynalijski“. Niema jednak żadnych powa-żnych podstaw do twierdzenia jakoby te fundamenty, których część została odsłonięta były częścią jakiejkolwiek dawnej kaplicy.

(1) Z T-wa przyjaciół nauk. W niedzielę, dn. 19 października, od-będzie się o godz. 11-ej w lokalu seminarjum historycznego (Zamko-wa 11) miesięczne posiedzenie Wydziału III T-wa przyjaciół nauk.

Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawy administracyjne, 2) odczyt prof. F. Konecznego pod tytułem: „Jerzy Semenowicz Ostrogski w Nowogrodzie Wielkim r. 1453-59.“

„Tydzień Akademika“, który tu w Wilnie rozpoczął się ma 9-go listopada, już dał znak życia w so-bie.

Zarząd Bratniej Pomocy nasze-go uniwersytetu zaprosił wczoraj na konferencję przedstawicieli pol-skiej prasy miejscowej. Chodziło o planowe i celowe zorganizowanie prasowej propagandy dzieła tak nie-zmiernej wagi dla naszej młodzie-ży akademickiej.

Przedstawiciele naszego dzien-nikarstwa, z obecnym na zebraniu prezesem Syndykatu p. Bukowskim, przyrzekli jaknajgorętsze dać po-parcie zabiegom akademickiej mło-dzieży.

Atrakcyjny będzie miał „Tydzień Akademika“ noc...

Obchód Mickiewiczowski czyli setna rocznica wywiezienia Mickie-wicza z Wilna po procesie filarec-kiem odswiecona będzie — jak osta-tecznie zdecydowane zostało — dn. 31-go bm.

Obchód zainicjował i organizuje go Komitet Wojskowy z gen. Ber-beckim na czele. Najwybitniejszym momentem programu będzie ods-łonięcie nawprost koszarów Tusku-lańskich nad Wilją 12 metrowego drewnianego posągu Mickiewicza według modelu prof. Pronaszki.

Projektowany też jest rant w Pałacu reprezentacyjnym tudzież galowe przedstawienie w teatrze.

Komitet sprowadzenia zwłok Sienkiewicza ma lada dzień ogłosić odezwę do społeczeństwa polskiego wzywając do składek na tondażę kulturalno-humornitarną imienia Sienkiewicza.

Na uroczystość pogrzebową do Warszawy jadą z ramienia Komit-etetu wileńskiego pp. prezes Syn-dykatu Bukowski red. Czesław Jankowski, prof. Kolbaszewski i dr. Witold Stanisławicz.

Liga Robotnicza wysłała swoją delegację.

W Wilnie dn. 25-go odprawione będzie za spokój duszy wielkiego pisarza narodowego uroczyste na-bożeństwo w Katedrze. Celebrować będzie J. E. ks. biskup Matulewicz, kazanie okolicznościowe wygłosi J. E. ks. biskup Bandurski.

Obchód fantów. Komitet Ligi Obrony Powietrznej Państwa po-daje do wiadomości, że fanty wy-losowane podczas sprzedaży „pude-łek szczęścia“ w dniu 12 październi-ka r. b. na rzecz L. O. P. P. — są do odebrania w Sekretarjacie Ligi, ul. Mickiewicza 7, lokal Spółdziel-czego Banku Ludowego od godz. 9 do 15-ej.

Port w Gdyni Liga Morska i Rzeczna oddział w Wilnie, urządzi w niedzielę dn. 19 b. m. o godz. 12-ej w południe w sali Kino-Teatru „Helios“ odczyt, który wygłosi inż. Piotr Bomas pod tytułem „Port w Gdyni“ Prelegent, który osobście bierze udział w pracach przy budo-wie portu, poruszy cały szereg nie-zmiernie ciekawych zagadnień, któ-re słuchaczom dadzą możność do-kładnego zorientowania się w ogro-mie przedsięwziętych prac w pro-gramie rozbudowy portu w myśli zawartej przez rząd polski umowy z Konsorcjum polsko-francuskim, oraz we wszystkich korzyściach dla państwa płynących z posiadania szerokiego drzewi ku morzu.

Odczyt inż. Bomas będzie ilus-trowany szeregiem artystycznie wykonanych przeze mnie, na zakoń-czenie zostanie zademonstrowany z życia naszej floty ciekawy film ki-nematograficzny, wykonany specjale-nie na zamówienie Ligi podczas ostatnich trzech miesięcy.

Całkowity dochód przeznaczony się na Ligę Morską i Rzeczna.

Bilety po minimalnych cenach, bo od gr. 50 do 3 zł. są zawczasu do nabycia w firmach: E. i W Szu-mański, Mickiewicza 1 i Jan Wokulski i S ka Wielka 9, oraz w ca-kierni B. Sztralla Mickiewicza 12.

W dniu odczytu sprzedaż bile-tów odbywać się będzie w kasie kina „Helios“ od godz. 10 i pół ra-no.

Zabawna historia. W „Słowie“ z dn. 11-go b. m. podana była wia-domość z Mińska o tem, że wia-dze sowieckie usiłują przedstawić ludności białoruskiej po tamtej stronie kordonu napady bandyckie ja-ko odruch niezadowolonia kresowej ludności Państwa Polskiego.

Artykułik, zatytułowany „Kłama-stwa bolszewickie“ zwrócił na sie-bie uwagę iódzkiego „Rozwju“. Ów dziennik „niezależny“, jak sie-bie sam określa, posunął niezale-żność swoją od wszelkich firm... towarzyskich do tego stopnia, że artykułik „Słowa“ przedrknął dn. 15 b. m. słowo do słowa, dając mu tylko tytułik „Bolszewicy mają bujna fantazję“.

Te „bujna fantazja“ spodobała się „Dziennikowi Wileńskiemu“ który ją we dwa dni potem, 17-go b. m. przeniósł żywcem na szpalty swoje jako — „Bujna imaginacja“. Tak, otrzymana przez nas wia-domość z Mińska, wróciła do Wilna

Najsmaczniejsze śniadania, podwieczorki i kolacje w „Artystycznej“

ul. A. Mickiewicza Nr. 11. — U w a g a!!! Od dnia 20 b. m. wydawać będziemy ORIADY JARSKIE. Codziennie wieczorem KONCERT.

Jeżdżę po całej Polsce własnym autem jako przedstawiciel i współwłaściciel renomowanej fabryki. Mogę jednocześnie przy-jąć na prowincję zastępstwo innych fabryk a mając dużą kli-jentelę i dwudziestoletnią praktykę robić poważne obroty. JÓZEF IGLIKOWSKI. Warszawa, Wiśniowa Nr. 13 tel. 101-12, od 10 do 2 ej.

CUKIER kostka i kryształ dostarczamy ze wszystkich cukrowni z natch miejscowym załadowa-niem do wszystkich stacji kolej-nych w Polsce po cenach urzę-dowych t. j. ściśle ustalonych przez Radę naczelną Polskie-go przemysłu cukrowniczego, za załączeniem, inkrasując należytości przez banki prowincjonalne. Zamówienia zamiejscowe przy-jmujemy tylko na pełne ładunki wagonowe lub kombinowane. D.H. Adolf Świeca Warszawa, Zielna 16. Tel.: 82-11 i 26-36. Adr. telegr. „Świecado Warszawa“.

LIGA MORSKA i RZECZNA Oddział w Wilnie Mickiewicza Nr. 1. W niedzielę dn. 19 października o godz. 12-ej w połud. w sali kina „HELIOS“ odbędzie się odczyt p. t. „PORT w GDYNI“ który wygłosi inż. Piotr Bomas z Gdyni. Odczyt ilustrowany będzie szeregiem przeze mnie, na zakoń-czenie zademonstrowany będzie ciekawy film morski. — Ceny miejsc gr. 50 do zł. 3. — Bilety wczesniej do nabycia w firmie: E. i W. Szumański Mickiewicza 1 i Jan Wokul-ski i S ka Wielka 9 oraz w cukierni B. Sztralla Mickiewicza 12. W dniu odczytu w kasie kina „HELIOS“ od g. 10 i pół rano.

pp. Hendrichówny J. Krużanki i J. Kor-sak Targowstkiej. Słowo wstępne i akom-panjament objął p. O-r T. Szelligowski. Ceny miejsc najniższe.

NOWOSCI WYDAWNICZE

Ignacy Krasiński. Bajki i przypowie-si. Uczyli się ich nasi pradziadkowie i za-pewna będą uczyć prawnicy, takie to świe-że zawsze i dowolne, pogodne, a podszycie głębszą myślą. Teofil Lenartowicz. Ze starych zbroi. Rytmy. Przeszłość trochę, rozwlektę, rzwane liryki, opisujące zdarzenia histo-ryczne, jako to: odwołanie dzwonn Zyg-muntowskiego, o pięknej Bonie, o Piastach i Lachach.

Kalidasa „Sakuntala czyli piorsień fatalny“ Dramat sceniczny w 7 aktach prze-łożony z oryginału indyjskiego. wstępem i objaśnieniami opatrzył Stanisław Schagar. Jedyny to u nas dosłowny przekład z ory-ginalu, oddający ten dźwięk utwor muzyco-no tanczno-literacki, o głębokim, religij-nym podkładzie.

TEATR I MUZYKA.

„Prawo pocałunku“, ta najnowsza try-skająca humorem komedia którą koncepy-tował aż trzech autorów francuskich, siła się na katambry i dowcipy, grana będzie u nas tylko jeszcze dziś i jutro. Temat komedii o podkładzie satyrycznym, sro-dowisko powojenne, aktualne zwroty, oraz doskonale zgrany zespół Teatru Polskiego, wszystkie te czyniki składają się na ca-łość przezbawianą, p budzającą publicz-ność do nieustannej wesołości.

„Szał miłości“ (Obied)—Mere, Teatr Polski przagnę dać repertuar najnowszy nie pozostaje w tym kierunku poza Teat-rami europejskimi. Tym razem młody au-tor Mere wystąpił przed naszą publiczno-scią z swem najnowszym dziełem „Szał miłości“, napisanem już po wojnie. W sen-sacyjnej swej sztuce przedstawia okrucie-ństwa generała rosyjskiego Michajłowa, którego rawolnoja rzuciła na brnk fran-cuski. Bohaterami sztuki będą Purzycki (Michajłow), Grabowska (Natasza, żona Michajłowa), oraz Godlewski (młody dy-plomata).

Przedstawienie szkolne. Dzisiaj i jutro o g. 4 pp. Teatr Polski daje premjere przeznaczoną dla młodzieży, będzie nią arcydzieło Al. Fredry „Zemsta“.

Poranek wspaniałej pieśni polskiej. W niedzielę 19 bia. o g 12 w południe odbędzie się w „Lutni“ nader interesujący poranek, poświęcony twórczości polskich kompozytorów żyjących obecnie jak to Szymanowskiego, Paderewskiego, Róży-ckiego, Melcera, Niewiadomskiego i in. Pu-bliczność wileńska będzie miała nader rzadką sposobność usłyszenia równocześnie występujących trzech sopranów w osobach

WYPADKI I KRADZIEŻE.

Nspad. Dn. 15 b. m. na 3-m kilomet. od st. Wilno w kierunku stacji Porubanek na dróznka kole-jowca Stefana Maciejewskiego na-padł jakś osobnik, który usiłował zabrać mu kożuch pobit go i z tem zbiegł.

Skutki pijactwa. Dn. 16 bm. nagle zmarł dozorca domu Nr 5 przy ul. Nie-mieckiej Ignacy Kadziewtoz. Jak wyjaśnił się wymieniony był w stanie nietrzeźwym.

Stuzgon złodziejski. Z mieszkanka R. Zablockiego (Szopenowska 3) służąca Kil-maszewska skradła bieliznę i ubranie po-ziem zbiegła w niewiadomym kierunku.

Podpalenie. Dochożeniem ustallo iż pożar w majątku Hudakach gm. Solecz-nejkiej o którym w swoim czasie poda-waliśmy powstał wskutek podpalenia, spraw-ców jednak powyższego nie ujawniono.

Kradzieże. Z gmachu gimnazjum OO. Jezuitów skradziono 6 instrumentów mu-zycznych, przedseledarza i ubranie różnego. Straty wynoszą 900 zł.

J. Owocynskiemu (Szopena 6) skra-dziono bieliznę i bieliznę wartości 5 i pół tys. zł.

J. Rudzińskiemu (W. Stefańska 25) skradziono z pastwiska przy ul. Lipowej Nr 24 dwa woły.

Podrutek. W obrębie 6 kom. znale-ziono dziecko płci męskiej w wieku koło 1 roku.

Pod wozem. Dn. 14 bm. we wsi Olszańce gm. Rudzińskiej spadł z wozu z drzewem 16 letni Wacław Krawczuk pono-sząc śmierć na miejscu.

Z CAŁEJ POLSKI.

Liczba bezrobotnych w War-szawie wynosiła do 27 września 5905 osób. W okresie od 22 do 27 września zapośredniczono pracę dla 804 osób. Zasiłki pobrało 192 osób w kwocie 2090 zł. Największą ilość osób obejmowała grupę umysłowo pracujących. Liczba tychże wyno-siła 2000 osób. Dalej było 1660 ro-botników nieukwalifikowanych, 1070 wykwalifikowanych a reszta bezro-botnych przypada na robotników przemysłu budowlanego, metal wego i włókiennego.

Prof. Szymański

(Dyrektor Uniwers. Kliniki Okulistycznej) powrócił z zagranicy i przyjmuje prywatnie chorych na oczy od 5 do 6 w. 14 ul. Kościuszki (Antokol).

Klinika oczna

Uniwersyt. St. Batorego (Szpital wojskowy na Antokolu) udziela bezpłatnych porad niezamocnym chorym w dniu powszednie od godz. 11 do 1 po poł.

Ze świata.

- Dzika tygryśca postrachem Bengalji. Na linii kolejowej wiodącej z Assam do Bengalji w Indiach angielskich pojawiła się przed kilku tygodniami tygryśca, której krwiożerczość i odwaga stała się wprost legendarną. Oszałe zwierzę podchodzi pod zabudowania kolejowe i rozszarpuje mieszkańców.

Przed kilkunastu dniami wskończyła na maszynę pędzącego pociąg i rozszarpała palacza. Dzięki niezwyklej przytomności umysłu maszynisty pociąg ochroniony został od katastrofy, zagrożony bowiem maszynista zatrzymał maszynę i salwował się ucieczką do wagonu pasażerskiego. Liczne obawy urządzane na krwiożerczą bestję nie odnoszą żadnego skutku, albowiem tygryśca w dzień ukrywa się w nieznanym dotąd legowisku w gębiach dżungli. Dotąd zdołała rozszarpać 50 ludzi. Przyczyną tej krwiożerczości tygryścy jest zomsta. Przed kilku tygodniami dwaj żołnierze angielscy zastrzelili jej małe tygrysiatko a ją samą zraniłi. Tygryśca liłała się czas dłuższy, skoro zaś przyszła do zdrowia, poszła mścić się za swe krzywdy. Charakterystycznym jest szeregółem, iż dzika bestja pozostawia w spokoju Hindusów i nie czyni nic złego Murzynom natomiast przesładuje bez miłosierdzia białych ludzi. Niedawno wtargnęła w nocy do sypialni zawiadowcy stacji i w ciągu kilku chwil rozszarpała całą rodzinę, złożoną z ojca, matki i trojga dzieci. Za upolowanie tygryścy rząd angielski wyznaczył wysoką nagrodę. - Nowy sposób leczenia gruźlicy. Profesor Uniwersytetu paryskiego dr. Barbier wynalazł nowy sposób leczenia gruźlicy. Wynalazek swój demonstrował na międzynarodowym kongresie przyrodników w Leodium. Nowy lek jest ekstraktem z dzikich storczyków i podaje się go chorym w formie zastrzyków. Setki prób, przeprowadzonych w paryskich szpitalach, uwieńczone zostały wspaniałymi rezultatami. Lek wynaleziony przez profes. Barbier, nie działa jednak we wszystkich wypadkach. O ile w początkowych stadjach okazuje się zbawiennym i zasklepia ogniska gruźliczne, o tyle działa wprost zabójczo przy rozwiniętej chorobie. Skuteczność swego wynalazku upatruje użony francuski w dzia-

aniu soku roślinnego wydobytego ze storczyków. - Spis ludności we Włoszech. Według ostatniego spisu ludności, dokonanego w królestwie włoskiem, liczy ono okragło, 40 milionów mieszkańców w 9194 gminach. Najludniejszemi miastami włoskiemi są: Neapol, liczący 770.000 mieszkańców, Medjolan - 701.000, Rzym - 668.000, Turyn - 499.000, Genua - 304.000, Palermo - 293.000, Florencja - 247.000, Wenecja - 165.000. Niema więc ani jednego miasta we Włoszech, mogącego równać się z Warszawą, która liczy obecnie przeszło milion mieszkańców. Skutkiem wojny światowej przyłączone zostały do Włoch: Tyrol południowy z 669.000 mieszkańców, Gorycja i Gradyska z 262.000, część Karyntji i Krainy z 64.000, Istryn i Triest z 558.000, Wolosca i Abbazja z 351.000, Jadacz (Jara) z 18.000. -0-

WY WSZYSCY, KTÓRZY SIĘ UCZYĆ PRAGNIĘCIE! Wy, którzy mieszkać w zakątkach prowincji i dążyć do światła, a brak wam wskazówki i rady, piszcie pod adresem: Kursy Grajana Pyra w Warszawie ul. S-ka Krayska 17, a wysłane wam będą BEZPŁATNIE odnośne wskazówki i rady.

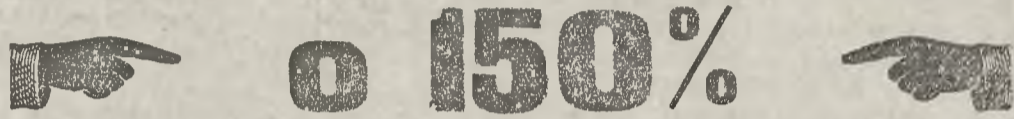
WARSZAWSKA GIEŁDA.

urzędowa 17 października b. r. (w złotych polskich).

Table with exchange rates for various currencies including Dolary, Czeki, Belgja, Holandja, Londyn, Nowy Jork, Paryż, Praga, Szwajcjarja, Stokholm, Wiedeń, Włochy, Konstantynopol, Miljonówka, Pożyczka złota, Bony złote, Pożyczka dolarowa.

Redaktor Stanisław Mackiewicz.

Reklama TO POTĘGA.



Reklama JEST DŹWIGNIĄ HANDLU.

podwyższyć może swe zyski tylko ten, kto zapamięta i zastosuje w praktyce te 4 zasady.

Reklama PROWADZI do zwycięstwa

OGŁOSZENIA i reklamy przyjmuje

Biuro Reklamowe St. Grabowskiego

Wilno, ul. Ad. Mickiewicza 4. Telefon 228.

Reklama JEST DROGA do fortuny.

Wielka tania wyprzedaż resztek.

(Wyprzedaż resztek w naszej Spółce odbywa się 2 razy w roku). Chcąc dać możność wszystkim czytelnikom „Ilust. Kurjera Codziennego” skorzystania z nabycia resztek po cenach nżej 50 proc. od fabrycznych, które zostają u nas ze sztuk, postawiliśmy do dnia 15 listopada rb. rozszarpać po cenach prawie daremnych. Resztki te są podzielone na 4 gatunki i nadają się na wykrawki, eleganckie zimowe i jesienne ubrania męskie, pokrycia futer i kieszki, kostjumy damskie i t. p. Materiały te są czysto wełniane pierwszorzędnych fabryk w śliczne modne desenie, gładkie bez żadnych pasków lub kraterczek we wszystkich kolorach jak to granatowe, czarne, brązowe, zielone, popielate, szare i inne. Resztki na ubrania i kostjumy damskie. Gatunek A. za 3 metry 9 zł. 75 gr. B. 3 17 - C. 3 21 - D. 3 32 - Resztki na palta zimowe i jesienne. Gatunek A. 22 zł. B. 31 - C. 39 - D. 48 - Paltowe materiały są wysokiego gatunku miękko i dotknięciu mają na lewej stronie kratę zastępującą podszewkę, jasne lub ciemne. Komplet podszewki do ubrania 7 zł. 50 gr. wyższy gatunek 9 zł. 80 gr. Posiadając duży wybór wszelkiego rodzaju towarów wysyłamy po cenach nietylko dotychczas. Porównajcie nasze ceny z cenami sklepowymi po waszych miastach i wieiach i przekonacie się, że Warszawska Spółka Manufakturowa dostarcza swoje wyroby po najniższych cenach. Odeinki na damskie suknie wizytowe lub spacerowe czyste wełniane we wszystkich kolorach, gładkie lub w kratę i pasy po 21 zł. i wyższe gatunki po 32 zł. takież szwiotowe półwełniane po 11 zł. i 15 zł. Gabardina na kostjumy damskie po 12 zł. i 15 zł. Kupy na całą suknię trykotynową jedwabną we wszystkich kolorach po 12 zł. i 14 zł. Płótna na bieliznę najlepszych fabryk w sztukach po 17 metrów po 23 zł. 50 gr., 26 zł. i 30 zł. Madapolamy pierwszorzęd. fabryk na metry w dowolnej ilości po 1 zł. 40 gr. za metr, wyszszego gatunku 1 zł. 55 gr. Surówka na bieliznę po 95 gr. i 1 zł. 15 gr. za metr. Cają na ubranie robocze, dziecięce, bardzo mocny, gładki albo w paski 1 zł. 20 gr. i 1 zł. 50 gr. Tyk na wyspy najlepszego gatunku, gwarantowana, nie przepuszcza pierza po 1 zł. 35 gr. wyższy gat. 1 zł. 55 gr. (Na pierzynę potrzeba 8 metrów, i na poduszkę 2 metry). Prześcieradła gotowe na największe łóżko wysokiego gatunku 5 zł. 80 gr. 17 zł. Ręczniki wafłowe lub gładkie, trwałe w praniu, długości 1 m. 30 cm. po 1 zł. 90 gr. 12 zł. 50 gr. Ręczniki kąpielowe po 3 zł. 25 gr. Oxford posielotowy na puszy do pierzyn i powłok w kratę czerwona po 1 zł. 50 gr. Dymka biała, specjalne płótno na kałesony bardzo trwałe w praniu po 1 zł. 50 gr. wyższy gat. po 1 zł. 80gr. (Na parę kałeson największego rozmiaru potrzeba 2 metry). Płócenka w śliczne desenie na koszule, fartuski, bluzeczki, ubranka dziecięce i t. p. po 1 zł. 20 gr. i 1 zł. 35 gr. Zofry angielskie i czeskie na dzienne koszule męskie (Na koszulę z 2 kołnierzykami potrzeba 3 m. 20 cm.) Cena za 1 metr. 1. 1. 90 gr. i 2 zł. 20 gr. Fianete francuskie w śliczne desenie po 1 zł. 30 gr. i 1 zł. 50 gr. Baje grube w różne desenie podwójnej szerokości po 2 zł. 30 gr. i 2 zł. 50 gr. za metr. Kaca pluszowe w śliczne desenie, miękko i pokładzie czystej wełny. Z powodu swych kolorów są ozdobą w sypialni. Cena za sztukę 21 zł. i wyższy gatunek 28 zł. Kołdry wafłowane kryte satyną, na białej wacie po 80 zł. i 45 zł. Wszelkie zamówienia od najmniejszego wysyłamy pocztą bez zadatku, płacić się przy odbiorze. Za przesyłkę każdej paczki dolicza się 3 zł. Przy zamówieniach na tanią wyprzedaż resztek prosimy wyciąć i załączyć poniższy kupon:

Kupon na tanią sprzedaż resztek 2 serii w Warsz. Spółce Manufakturowej, Warszawa, Jasna 18. Czytelnik „Słowa” Nazwisko _____ Poczta _____ Powiat _____ Wios _____

Jesteśmy pewni, że czytelnik „Słowa” otrzymawszy chociażby jedną resztkę zostanie naszym stałym klientem i będzie niezawodnie żądał innych towarów. Zamówienia z dołączonym kuponem nadsyłać prosimy pod adresem: Warszawska Spółka Manufakturowa, Warszawa, ul. Jasna 18, t. 243-80. Reklamą naszej sumiennosci jest nasze gwarancja: towar nieodpowiedni przyjmujemy z powrotem i zamieniamy na inny, lub zwracamy pieniadze stosownie do życzenia. Uwaga: Zwracamy uwagę Sz. Czytelników, że popularność naszej Spółki w całym kraju otrzymaliśmy tylko dzięki wysłaniu pierwszorzędnych towarów

Chcesz mieć spokój na zimę?

Instytucje, urzędy, osoby prywatne, chcące zaopatrzyć się w WĘGIEL, KARTOFLE I wszelkie warzywa na zimę już dziś niech się zwrócą do SPÓŁDZIELNI ROLNEJ Kresowego Związku Ziemiaków Zawalna Nr 1, telef. 1-47. dla słożenia zapotrzebowania na potrzebne im artykuły, które najtaniej Spółdzielnia Rolnicza im dostarczy. Posiadamy przez nas węgiel wysoko-kaloryjny pochodzący z kopalni „SILEBIA” na Śląsku.

Baczność

50.000 par obuwia 4 pary tylko za zł. 40 franka etc. Z polecenia kilku fabryk obuwia znajdujących się w trudnościach płatniczych sprzedaje wielką ilość obuwia poniżej kosztów produkcji. Wysyłam zatem każdemu póki zapas starczy 2 pary trzewików męskich i 2 pary trzewików damskich do sznurowania z silną, kółkowaną skórzaną podszewką najnowszego fasonu czarną lub brązową skórą galoszowaną. Wielkość według numeru. Wszystkie 4 pary kosztują tylko zł. 40 franco etc. Wysyłka za zaliczką A. GLASER, EXPORT OBUWIA Czeski Cieszya Nr 31. P. S. Bez ryzyka, gdyż towar nie odpowiadający wymienia się natychmiast lub na żądanie zwraca się pieniadze.

Węgiel

opatowy i kowalski z dostawą od 1 tonny CENY NAJNIŻSZE. Ad. Mickiewicza 42, m. 9. godz. 3-7 po poł.

JUVENOL Doskonała trwała FARBA DO WŁOSÓW Barwi szybko siwe włosy na naturalne kolory blond, brązowy, szary i czarny. Łatwy sposób użycia oraz bezwarunkowa nieszkodliwość zjednały jej tysiące zwolenników. Do nabycia wszędzie.

Najtańsze źródło zakupów! OWASA OTRAB SIARNA SŁOMY ŻYTA MAKI razowej MAKI pyłowej MAKI pszennej SOLI CUKRU SŁONINY SZMALCU w Spółdzielni Rolnej Kresowego Związku Ziemiaków ZAWALNA 1. TEL. 1-47

„Ogłoszenia Lekarskie” Dr. Zeldowicz. Kobieta lekarka Dr. Swarc Zeldowicz. Dr. W. LEGIEJKO choroby wewnętrzne (spec. plus i żołądka) Przyjmuje od 9-11 6-7 wiecz ul. Ad. Mickiewicza 21 m. 1. Akuszarka z Warszawy udziela porad. Przyjmuje od 9 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46-8.

Znaczne wynagrodzenie otrzyma ten kto zwróci zgubiony w dniu 16. X. r. b. o godz. 24:45 przy wsiadaniu do omnibusu vis a vis dworca kolejowego czarny portfel skórzany, zawierający dowody osobiste wystawione na imię Stanisława Łuczyskiego oraz inne dokumenta i p. ojca jego, pod adresem: Wilno, Marij Magdaleny Nr. 4. (Plac Katedralny) T.wo Ubezpiec. „Plast” Stanisław Łuczyski. Wielki magazyn w centr. miasta z towar. i mieszcz. z powodu wyjazdu zarząd. odstąpię. Inform. ul. Sierakowskiego (daw. Junklerski) 83, m. 17 dom Sztrallów, od g. 5 do 7. Fortepjan koncerty w firmie „Hofer” do sprzedania Raty Ogląd od 9-15. Świętojań, ul. Wileńska, 21. Konrad.

Nauczycielka z kilkoletnią praktyką, z patentem Łozańskie-go uniwersyt. tu udziela lekcji dzieciom i dorosłym. Komplety. Ul. Stroma 3-4 (bożena od Mickiewicza przy Nr. 46) od 6-8 wiecz. i do 11 rano.

Pianino zagranicznej firmy do sprzedania ul. Szpitalna Nr. 7 m. 4 (w pobliżu Zawalnej).

Majątek sprzedam w pow. Nowogródzkim, wojew. Nowogródzkim położony, ang. rezydencja hr. Czapskich, 60 dział. ornej 16 dz. łąk, 3 dz. lasu, tuż przy miasteczku, na miejscu kościół, poczta, gmina, sąd, apteka i t. d., park, duży ogród owocowy, trzy domy drewniane oraz wszystkie zabudowania folwarczne. Poczta Nowogródka, majsterk Rajca Piotr Gierulowicz.

Nauczycielka z dobrym niemieckim poszukiwana jest dla udzielania lekcji i konwersacji niemieckiej, ul. Marij Magdaleny 4, m. 5, godz. 6-7 wiecz.

Potrzebne 3-4 pokoje przy ul. Mickiewicza na biuro. Oferty skierować pod „Tow. pol.” do Biura Reklamowego.

Miłosierdziu czytelników naszych polecamy 83-letniego staruszka z wykształceniem, ex ziemianina z Wileńszczyzny, zrzuconego doszczętnie przez wojnę, nie mającego krewnych którzy by mogli się nim zaopiekować. Ofiarę dla staruszka pieniężne jako też ubranie, bieliznę i obuwie Admin. „S Ł O W A” przyjmujemy w zwykłych godz. urzędowania między 9-5.